

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Starcia dwóch światów

Unii celnej niemiecko-austriackiej przeciwstawia Briand ogólną unję europejską Dłuższa konferencja ministra francuskiego z ministrem Zaleskim

GENEWA, 17 V. Wczorajsze posiedzenie komisji studjów europejskich miało sensacyjny przebieg z powodu ostrego starcia między Briandem a Curtiusem.

Na wstępie posiedzenia powitał minister Briand delegatów sowieckich i tureckich, biorących po raz pierwszy udział w posiedzeniu komisji, poczem udzielił głosu niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych, który miał zainaugurować wielką dyskusję gospodarczą.

DR. CURTIUS
zaczął od obrony niemiecko-austriackiej unii celnej. Oświadczył on, że ciągle należy dążyć do poznania głównych przyczyn kryzysu, a specjalnie kryzysu europejskiego. Mówca charakteryzuje następnie główne przyczyny, które zdaniem jego leżą w nadprodukcji produktów żywności i surowców, w ogólnym zubożeniu, wzroście siły kupna złota, w zniszczeniu kapitału i rynków pieniężnych, a przede wszystkim w rozpadnięciu się Europy na wiele drobnych obszarów gospodarczych. Po wojnie przybyło Europie 20 tysięcy kilometrów nowych granic celnych, 13 nowych walut, 9 nowych obszarów gospodarczych i nowych taryf celnych. W tem rozdrobnieniu Europy, i wschodniej leży największe a specjalnie Europy środkowej niebezpieczeństwo. Stąd też powstała myśl stworzenia unii celnej. Należy zaznaczyć, że już Estonia i Litwa, Jugosławia i Rumunia nosiły się z zamiarem zawarcia unii celnej. Na kongresie w Leodjum w zeszłym roku rozważana była również

możliwość zawarcia unii celnej między Francją a Belgią. Dowodzi to — mówił dalej Curtius, — że kwestja unii celnej staje się coraz popularniejsza w miarę przypisywania jej wartości sanacyjnej.

— Przy tej okazji oświadczam, iż gotów jestem do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia unii celnej z każdym krajem, bez względu, czy w rachubę wchodzi pojedyncze państwo, czy grupy regionalne i proszę o poważne rozważenie mojego wezwania.

Po przemówieniu Curtiusa podniósł się

BRIAND,
aby — jak zaznaczył — spełniając swój obowiązek przewodniczącego komisji europejskiej, odpowiedzieć na niektóre punkty mowy Curtiusa. Briand zaznacza, że mowy delegata niemieckiego wysłuchał z uwagą. Znalazł w niej wiele uwag trafnych, z którymi się solidaryzuje.

„Mojem zdaniem — mówił Briand — kwestja celna nie jest przyczyną, lecz raczej skutkiem obecnego kryzysu gospodarczego. Curtius zaleca zawieranie układów między poszczególnymi państwami. Owszem, to można robić, ale dopiero wtedy, gdy się straci nadzieję na zawarcie ogólnej unii europejskiej. Ale czy wolno nam tracić nadzieję teraz, gdy jeszcze nie zrobiliśmy próby zawarcia unii europejskiej? Czy można powiedzieć, iż robiliśmy już taką próbę? A może nasz cel jest zbyt odległy i za wysoko postawiony?

Następnie przypomniał

Briand, że opór Francji przeciw austro-niemieckiej unii celnej jest już dostatecznie znany. Stanowiska swego Francja nie zmieni.

— Mogę się na to zgodzić — zakończył Briand, — co zgodne jest z traktatami i zobowiązaniami międzynarodowymi.

Po krótkiej odpowiedzi Curtiusa, że sprawę unii celnej o-mówi na radzie ligi, posiedzenie zostało odroczone do popołudnia.

Na wstępie popołudniowego posiedzenia komitetu paneuropejskiego odczytano plan francuski, dotyczący gospodarczej naprawy Europy. Plan nosi nazwę „Konstruktywnego planu”. Zawiera następujący ustęp:

„Układ celny niemiecko-austriacki stoi w sprzeczności z niektórymi układami międzynarodowymi i nie przynosi korzy-

ści ani zainteresowanym państwom, ani Europie. Rząd francuski nie chce jednak ograniczać się do krytyki niemiecko-austriackiego projektu i dlatego przedstawia komitetowi plan konstruktywny, który ma na celu doprowadzić do szybkiego rozwiązania najbardziej palących zagadnień w Europie.

Po odczytaniu planu francuskiego zabrał głos minister

GRANDI,
który krytykował plan francuski. Oświadczył on, iż zamierzono nie kredyty agrarne nie są zupełnym rozwiązaniem kryzysu gospodarczego. Również stwarzanie nowych kartelów przemysłowych nie jest procesem bezpiecznym, ponieważ grozi komplikacjami w obecnej strukturze gospodarczej Europy. Pomimo tych zastrzeżeń Grandi przyznaje, iż myśl przewodnia planu francuskiego jest bardzo zdrowa, a zwłaszcza pomysł wyrównania produkcji gospodarczej między wielkimi i małymi producentami. Grandi podkreśla dalej, iż przy zawieraniu unii celnych nie powinno się zabraniać zainteresowanym państwom zawierania samodzielnych układów z trzecimi państwami. W konkluzji tego przemówienia Grandi opowiedział się za wprowadzeniem w życie powszechnej konwencji handlowej, która gdyby była wprowadzona, stworzyłaby daleko szerszą podstawę do rokowań, aniżeli obecne projekty.

podsekretarz stanu G. C.-k. Bih Ostatnim mówcą był kanclerz

SCHÖBER,
który oświadczył, iż rząd austriacki, widząc niepowodzenie międzynarodowych zabiegów nad poprawą sytuacji gospodarczej Europy chwycił się nowego środka, jakim był układ celny z Niemcami. Unja celna nie stoi w sprzeczności z klauzulą największego uprzywilejowania, zawartą w traktatach handlowych. Rząd austriacki naucezony doświadczeniami tendencyjnych międzynarodowych konferencji w sprawach gospodarczych nie ma zamiaru dłużej czekać. Jeżeli rokowania mają być podjęte, muszą być doprowadzone do pomyślnego końca, ponieważ Austria potrzebuje pomocy.

Po przemówieniu kanclerza Schobera Briand odroczył obrady do poniedziałku.

Narada czferech

GENEWA, 17 V. Ministrowie Briand, Henderson, Grandi i Curtius zebrał się wczoraj wieczorem na wspólną konferencję w siedzibie delegacji angielskiej. Konferencja była ściśle poufna i trwała blisko trzy godziny. Bezsprzecznie potem dr. Curtius odbył dłuższą konferencję z austriackim ministrem spraw zagranicznych dr. Schoberem.

Zaleski — Briand

GENEWA, 17 V. (PAT). Pan minister Zaleski odbył dzisiaj dłuższą konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem.

Lokomotywa spadła na ulicę

Maszynista, palacz i dziecko zabici

BERLIN, 17. 5. Na stacji w Essen zdarzyła się dziś ciężka katastrofa kolejowa. Lokomotywa pociągu pospiesznego, znajdująca się właśnie na wylocie mostu, zderzyła się z pociągiem towarowym, jadącym prostopadle do lokomotywy.

Lokomotywa spadła z mostu na ulicę, zabijając dziecko, które na ulicy się bawiło. Zarówno maszynista jak i palacz lokomotywy zginęli.

SPROSTOWANIE

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. (Dziennik Praw Nr. 14, poz. 186), III Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi prosi o sprostowanie zamieszczonego w Nr. 133 z dn. 16 maja r. b. sprawozdania w sprawie upadłości Banku Handlowego w Łodzi przez podanie poniższej wzmianki:

„Wiadomość o tem, jakoby w dniu 15 maja r. b. kuratorzy upadłego Banku Handlowego złożyli podanie o przedłużenie okresu kuratorskiego o dalsze dni 15, jak również aby Wydział Handlowy w dn. 15 maja r. b. odrzucił podanie tychże kuratorów o odroczenie zebrań wierzycieli — nie odpowiada rzeczywistości, gdyż żadnego podania w tym przedmiocie do Wydziału Handlowego nie złożono i Wydział Handlowy tej kwestji wcale nie rozpoznawał”.

Przeses Sądu Okręgowego w-z (—) J. Kiszmiśzjan. St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

Najwyższy budynek świata

6400 okien na 86 piętrach

NOWY JORK, 17. 5. Najwyższy budynek świata „The Empire State Building” został otworzony dla publiczności.

Wysokość tego budynku, mającego 86 pięter, wynosi 1250 stóp czyli o 200 stóp więcej, niż wieża Eiffla w Paryżu.

Otwarcia dokonał na odległość prezydent Hoover, który w Waszyngtonie nacisnął guzik elek-

tryczny, oświetlając wnętrze całego gmachu.

Komitet przyjęcia, na którego czele stoi b. gubernator stanu nowojorskiego Alfred Smith, podejmował 200 gości śniadaniem na 86 piętrze gmachu.

Empire State Building ma 63 dźwigi osobowe i 6400 okien, a do budowy jego, którą rozpoczęto 17 marca 1930 r., zużyto 60 tysięcy ton stali.

Smierć w drodze od ślubu

Straszna katastrofa samochodowa

BERLIN, 17. 5. Na przedmieściu Steglitz zdarzył się tragiczny wypadek. Wracająca z kościoła dorożką automobilową poślubiona para została zabita. Auto na skrzyżowaniu ulic zderzyło się z drugą taksówką.

Jadący w obu autach pasażerowie w liczbie 5 wypadli na bruk i ciężko zostali poranieni. Rany poślubionej świeżo pary były tak ciężkie, że jeszcze przed przybyciem karetki pogotowia młodożeńcy zmarli.

Dziś strejk taksówek

Samochody prywatne również nie wyruszą na miasto

Zgodnie z zapowiedzią w dniu dzisiejszym na terenie całego państwa polskiego odbędzie się strejk

Podatek od fantjem

Ministerjum skarbu celem powiększenia dochodów zaprojektowało wysoki podatek od fantjem. Projekt ten, który miał wejść na porządek dzienny nadzwyczajnej sesji sejmowej, zaleca między innymi nałożenie na pensje i tantiemy dyrektorów i prezesów wielkiego przemysłu skartelizowanego, wynoszące od 60 do 250 tysięcy złotych rocznie bardzo wysokiego podatku. Jak słyhać projekt ten spotkał się ze strony t. zw. Lewianta i innych organizacji wielkoprzemysłowych z burzą protestów.

wszystkich taksówek oraz autobusów celem wyrażenia protestu przeciwko zbyt wysokim stawkom podatku drogowego.

Na terenie Łodzi od godz. 7 rano aż do godz. 24 nie ukaże się żadna maszyna zarobkowa. Również w tym czasie nie przybędzie ani też wyruszy z Łodzi żaden autobus.

Dla wyrażenia solidarnego protestu, właściciele samochodów prywatnych również w tym dniu nie wyjadą swoimi autami na ulicę.

Ponadto wszystkie przedstawicielstwa, sklepy z przyrządami do samochodów oraz warsztaty reparacyjne na całym terenie naszego miasta przez cały dzień będą zamknięte.

O godz. 24 zostaje przywrócony normalny ruch samochodowy. (—)

Właściwymi środkami
do pielęgnacji
ust:

Odol

pastę do zębów
płyn do ust
szczoteczkę do zębów

Nowy samozwaniec

Awanturnik Szczetinin głosi, że jest rosyjskim następcą tronu

Tragiczne a zarazem tajemnicze stracenie rodziny carskiej w Jekaterynburgu w czerwcu 1918 r. przez długi czas jeszcze będzie nasuwało różnym awanturnikom i chorym umysłowo indywidualnościom sposobność wykorzystywania owych tajemniczych wypadków dla celów osobistych.

Choć opublikowane zostały już wszystkie fakty, dotyczące wymordowania carskiej rodziny, zebrane przez sędziego śledczego Sokołowa, który w tej sprawie prowadził śledztwo, to jednak od czasu do czasu pojawiają się pogłoski, że przecież komuś z carskiej rodziny udało się cudem uniknąć śmierci. Było już kilku samozwańców, z których największe zainteresowanie wzbudziła niejaka Czajkowska, twierdząca, że jest księżną Anastazją. Najchętniej jednakowoż podszycają się samozwańcy pod osobę rosyjskiego następcy tronu carewicza Aleksiego. W Łotwie ogłoszono ostatnio dokument o nowym wypadku samozwaństwa. Jakiś Łotysz, żyjący obecnie w Palestynie, pisze o samozwańcu—Aleksym, z którym miał sposobność się spotykać.

Pismo „Siegodnia“, wycho-

dzące w Rydze zamieściło list wspomnianego Łotysza. Treść listu jest tak fantastyczna, że nie może ulegać wątpliwości, że chodzi tu o samozwaństwo. Nie mniej jednakowoż list ten jest charakterystycznym dokumentem czasu.

W roku 1929 — pisze Łotysz B. — bawiłem w Persji, w Taurydze. W październiku tegoż roku przybył tam jakiś uchodźca z Rosji sowieckiej, podający się za Wasyla Wasyljewicza Szczetinin. Był to człowiek młody, zaledwie 25 lat liczący, średniego wzrostu. Łotysz zaznajomił się ze Szczetininem i zaczął go, że Szczetinin nigdy nie odpowiadał na pytania o rodziców i w takich chwilach oczy jego zalewały się łzami.

— Pewnego razu — pisze Łotysz — udało mi się nakłonić go do ujawnienia jego tajemnicy. Opowiadał, że żyje w Persji pod obcym nazwiskiem i że w rzeczywistości nazywa się Aleksy Romanow. Szczetinin zwierzył mi się z tem, że swego czasu udało mu się uniknąć śmierci, poczem przez kilka lat żył w Rosji sowieckiej, a następnie pokonując wielkie trudności zbiegł do Persji i zwrócił się pi-

semnie do szacha perskiego, lecz nie otrzymał od niego żadnej odpowiedzi.

O wypadkach w Jekaterynburgu Szczetinin opowiadał następująco:

— Przypominam sobie jak uwięziono nas w Jekaterynburgu i jak w krytyczny dzień przeprowadzali nas z pierwszego piętra na parter. Kilku żołnierzy odprowadziło mnie i naszego lekarza do ustronnej ubikacji, gdzie przebrano mnie w stare ubranie jakiegoś chłopca. Moje ubranie zaś dano owemu chłopcu. Następnie przetrucili mnie przez płot. Około mnie stożono jakąś bójkę. Uczulem silne uderzenia, a następnie straciłem przytomność. Powróciwszy po pewnym czasie do przytomności, zobaczyłem, że znalazłem się w pewnym domu włościańskim. Począłem krzyczeć i wołać ojca. Uspokoiłi mnie i powiedzieli mi, abym nigdy nie przyznawał się do tego, że jestem Aleksym Romanowem,

ponieważ groziłaby mi śmierć, tak jak i tym, którzy mnie uratowali. W rodzinie owego włościanina spędziłem dwa lata, uchodząc za jego syna. Na skutek denuncjacji zostałem aresztowany i odprowadzony do więzienia, w którym trzymano mnie w osobnej celi. Często prowadzono mnie na przesłuchania, w czasie których nigdy nie przyznałem się, że należę do carskiej rodziny, lecz że jestem „wzajemnym rolnikiem“. W przeciągu ośmiu lat dwa razy znalazłem się w zakładzie dla obłąkanych, ponieważ w oczach bolszewików uchodziłem za człowieka nienormalnego. Ostatecznie udało mi się zbiec z więzienia. Postarałem się również o paszport na nazwisko Wasyla Szczetinin. Z tym paszportem dotarłem do granicy perskiej, która jest niedostatecznie chroniona, tak że bez trudności mogłem granicę przekroczyć. Towarzyszył mi pewien były oficer.

Samozwaniec „następca tronu Aleksy i Łotysz B. postanowili wyjechać z Persji do Mezopotamji, na angielskie terytorjum. Po nadzwyczajnych trudnościach udało im się tę drogę przebyć. Na terytorjum angielskiem obaj podróżnicy gościnnie przyjęci zostali przez

dowódcę angielskiego pułku, który dostarczył im również ubranie.

Komendant pułku był bardzo zdziwiony, dowiedziawszy się, że jego gośćmi są rosyjski następca tronu i członek jego rodziny. Po kilku dniach — opowiada dalej Łotysz — odwieziono nas koleją do Bagdadu. Cztery dni przesłuchiowano „Aleksieja“. Sprowadzono komisję lekarską, która stwierdziła u niego objawy hemofilji, na którą to chorobę cierpiał następca tronu. Po pewnym czasie pojawił się u Aleksiego kilku rosyjan, którzy według instrukcji pułkownika do tronu wielkiego księcia Cyryla zmusili „Aleksieja“ do podpisania oświadczenia, że zrzeka się praw, przysługujących mu z racji przynależności do carskiej rodziny Romanowych. Wkrótce zebrana w Bayrucie dla „Aleksiego“ odpowiednią ilość pieniędzy na podróż do Europy, dokąd odjechał.

Łotysz B. pisze, że są to ostatnie wiadomości, jakie o „Aleksym“ posiada. W ostatnim czasie pojawiły się jednakowoż pogłoski, że Szczetinin wyjechał na Daleki Wschód.

Taka jest historia nowego samozwańca rosyjskiego.



Minister spraw zagranicznych Rzeczy Curtius w karykaturze.

Dr. med.
REICHER
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POLUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Najlepsza powieść

HERMANA SUDERMANNA

w fascynującej przeróbce filmowej p. t.

TYRANIA MIŁOŚCI

Najwybitniejsza kreacja **Lewisa Stone**

Sekundują w koncertowej grze

BEILA HYAMS i PEGGY WOOD

wkrótce w „Lunie“

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR

LUONA

Dziś i dni następnych!

Najgenialniejsze arcydzieło filmowe

Quo Vadis

pg. nieśmiertelnej powieści Henryka Sienkiewicza

W roli głównej:

Emil Jannings

Bogaństwo i przepych wystawy.

Początek o godz. 4 p. p. SALA OCHEŁDZONA.

Jubileuszowe karty premjowe ważne.



Ha-Ha-Ha- HAROLD LLOYD

przybywa już wkrótce do „Grand-Kina“ z filmem

Harold, trzymaj się!

Rozbawi zaszępionych Łodzian i nudzące się Łodzianki!

U nowoczesnego handlarza młodości

Co mówi prof. Woronow o swoich zabiegach chirurgicznych?



**MOJE
SŁONECZKO**



Janet Gaynor

Charles Farrell

wkrótce!

W jednym z pism niemieckich opisuje lekarz budapeszteński dr. Nagy swoje odwiedziny u prof. Woronowa w Mentonie, który, jak wiadomo, od lat 5 podejmuje operacje od mładzające.

Zakład Woronowa jest położony w Chateau de Grimaldi w prastarym rycerskim zamku na granicy francusko-włoskiej i jest otoczony olbrzymim starym parkiem o powierzchni 20.000 m. kwadr., przeznaczonym na farmę małą. Park ten nabyty wraz z zamkiem przez Woronowa za kwotę 5 milionów franków, zawiera najróżniejsze egzemplarze flory tropikalnej, a sama farma mała stanowi obiekt dumy Woronowa. P. Woronowowi udało się zwierzęta te całkowicie aklimatyzować tak, iż rozmnażają się jak by w swoich stronach ojczyźnianych. Obecnie liczy kolonia mała 110 zwierząt, a specjalny dom mieszkalny dla nich urządzone jest wedle najnowszych zasad higieny, zaopatrzone w kąpiele i w ogrzewanie centralne. Żywność mała składa się codziennie z herbaty, czekolady, jabłek, bananów i pomarańczy. W środku farmy znajduje się instytut chirurgiczny, zdaleka, dający się poznać po napisie: „Laboratoire de recherche biologique de Grimaldi“, urządzone z przepychem sanitarnym, a więc zaopatrzone w wspaniałe sale operacyjne, roentgeniczne, laboratoria badań mikroskopijnych i aparaty projekcyjne. Sefki świnek morskich, krowlików i zające stoją do dyspozycji dla badań i eksperymentów.

Prof. Woronow opowiadał autorowi artykułu, że właśnie powrócił z podróży światowej po Indjach, Chinach, Japonii, Sjamie i Kalifornii, gdzie wygłaszał odczyty i na żądanie naukowych instytutów podej-

mował transplantacje gruczołów na ludziach i zwierzętach. Bawił też w Hollywood, gdzie wytwórnia Paramountu prosiła go o stworzenie eksperymentalnego filmu.

W sprawie swych eksperymentów opowiada Woronow, że nigdy jeszcze tak intensywnie nie zajmował się problemem odmłodzenia i uzupełnienia sił człowieka, a także uproszczenia transplantacji gruczołów jak obecnie. Niedawno skończył dzieło swe na temat dziesięcioletniej pracy swojej i ich wyników, zaopatrzone w dokładną statystykę. Potrzeba było upływu 10 lat, aby można było przedstawić rezultaty jego metod pracy naukowej. Te metody udzielające starzejącemu się organizmowi nowych źródeł energii, wymagają pewnego okresu urzeczywistnienia. Oczywiście w statystyce, załączonej do dzieła Woronowa niema wglądu we wszystkie zabiegi operatywne, albowiem cały szereg pacjentów znajduje się w południowej i północnej Ameryce, Australii, Indjach, Jawie i innych odległych francuskich i angielskich koloniach.

Mimo to udało się opracować 475 wypadków stale kontrolowanych w ciągu ostatnich 10 lat. Statystyka ta zainteresuje niewątpliwie świat naukowy. Okazało się, że jeśli chodzi o wypadki przedwczesnego starzenia się i zaniku sił fizycznych oraz intelektualnej zdolności twórczej, a także przedwczesnego osłabienia seksualnego, to na 236 wypadków 213 wykazało po transplantacji gruczołów sukces zabiegu na okres 4 do 6 lat. Przy normalnej starczej słabości fizycznej i duchowej na 64 wypadki wykazało 16 skuteczne działanie przez 5 do 6 lat, 31 wypadków skuteczne działanie przez 2 do 4 lat, 17 wypadków wynik zupełnie negatywny. Eksperymenty wykazały, że dla wywołania procesu regeneracyjnego nie wystarcza transplantacja gruczołów płciowych, ale równoczesna transplantacja hipofizy, albo gruczołu tarczycowego. W ostatnich

dwu latach zastosowano tę metodę i osiągnięto nadzwyczajne wyniki. Prof. Woronow wyraża przekonanie, że metody odmładzania ludzi dojdą do doskonałości i staną się w rękach wiedzy lekarskiej błogosławionym narzędziem szczęścia. Ostatnio dokonał on na podstawie tych utepszonych metod odmłodzenia zabiegów chirurgicznych na swoim starszym bracie Ilji Woronowie. Naogół — mówi Woronow — ludzie po wojnie wskutek ciężkiego przesilenia gospodarczego i ciężkich trosk niebardzo tęsknią za życiem.

Są niem raczej przesyleni. Ale czasem zmieni się to, a pęd życiowy człowieka zyska w zdobyczach wiedzy lekarskiej nową podporę.

W czasie odwiedzin u Woronowa zapowiedziano przybycie wybitnych gości, a mianowicie byłego kediwa Egiptu Hilmi Abbasa, księcia Danily z Czarnogóry i dwóch księżniczek, co świadczy, że sfery, w których kosztowność metod odmładzających nie odgrywa żadnej roli, okazują duże zainteresowanie dla możliwości nawrotu do młodości.

Pomnik lotnika



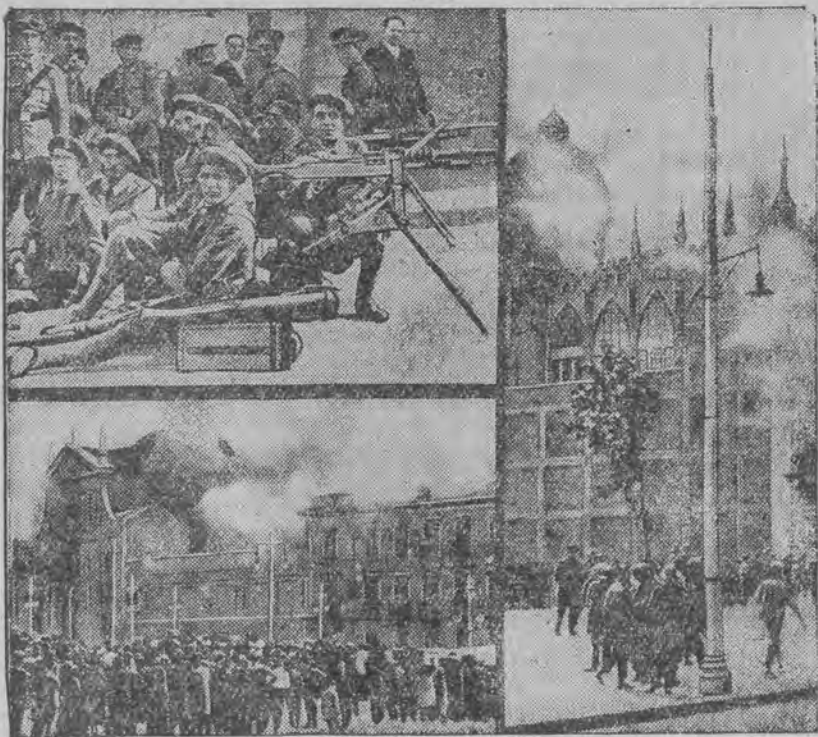
przed katolickim kościołem garnizonowym w Berlinie

Londyn—Berlin w 3 godziny



Amerykański pilot Hawks przebył przestrzeń prawie 1000 km. w rekordowym czasie 2 godz. 55 min.

Płonące klasztory w Madrycie



U góry na lewo: wojska republikańskie bronią tłumowi dostępu do klasztoru.

**Dr. med.
S. Niewiażski
powrócił**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Slizze 100

Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęć fotograficznych dla celów reprodukcyjnych
Lusunki, projekty reklamowe
Istotną pomocą w reklamie

Grand-Kino

Odzis nieodwołalnie poraż ostatni.
Program humoru!

Pocz. 4.15, w sob. i niedz. 12
Ceny miejsc na Poranki
75 gr. i 1 zł.

Kto pragnie zapomnieć o swych troskach, niech śpieszy do Grand-Kina podziwiać

Maurice'a Chevaliera

w wesołym przeboju p. t. „Kawiarenka“

Zbrodnia w magazynie mód

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr. 46.

(Dokończenie).

Trwało pewien czas, zanim odzyskali równowagę i zeszli na wybrzeże, aby zbadać, co się stało z prześladowanym autem. Znaleźli oczywiście jego szczątki. Wielki silny mężczyzna, który pilnował w ogrodzie Stefana, leżał obok resztek wozu, a w pewnej odległości widniała również postać dr. Frobeniusa. Obydwaj nie żyli. Twarz bezczelnego przestępcy, pomimo pudru i szminki, wyglądała stosunkowo młodo. Stefan spojrzął z niekłamanym zdumieniem na Rozdolskiego. Bystrzycki pozostał nieco w tyle, a gdy się przybliżył, trzymał w ręku perukę o długich siwych włosach.

— Ten człowiek znakomicie się zamaskował! — powiedział, uśmiechając się gorzko. — Dr. Frobenius zdegrał przed nami komedię, która miała tragiczne zakończenie.

— Ale przecież tego człowieka ja znam! — zawołał detektyw, który siedział za Bystrzyckim. — Przed trzema laty sam go zaarrestowałem! Otrzymał wtedy stosunkowo niewielką karę. Ależ to niespodzianka!

— A któż to jest? — zapytał Bystrzycki, kładąc perukę na piersi zabitego.

— Dokładnie nie mogę panom powiedzieć. Gdy go wtedy zaarrestowałem, nazywał siebie Achmedem Waba, egipskim jasnowidzem. Posiadał gabinet przyjęć w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej, a pokoje zawieszane były wschodnimi makatami i dywanami. Kadziła o oszałamiającej woni paliły się w czarach z brązu, a po zaled w salonie posiadał kilka żywych węży. Urządzenie całe nie pozostawiało nic do życzenia. Posiadał wtedy wielkie do chody. Może pan sobie wyobrazić, jakie tłumy kobiet oblegały jego gabinet, prosząc o przepowiedanie przyszłości. Był świe-

tnym komedjantem. Ponieważ piętrzyły się doniesienia policyjne przeciwko niemu, więc zaarrestowaliśmy go. Udało nam się zaskoczyć go pewnego poranka, zanim się zdążył ucharakteryzować i przebrać. Był zdolnym, mądrym człowiekiem. Bronił się następnie na rozprawie sądowej wprost bajecznie, tak że kara była minimalna. Od tego czasu nie słyszałem o nim. Widzę teraz, że człowiek ten rozwinął się i zrobił wielką karierę.

Stefan wskazał nagle na ślady u stóp skały.

— Spójrz pan, oto nadchodzą opie panie. Odrąz odniosłem wrażenie, że pojedą za nami.

— Zaoszczędźmy im tego straszego widoku — wtracił Rozdolski. — Należy czempredziej usunąć ciała tych nieszczęśliwych.

Jacyś młodzi robotnicy kręcili się w pewnej odległości od miejsca wypadku.

— Oto mamy pomoc. Już ja to załatwię. Niech się pan zatroszczy jedynie o panie i o to, aby nie schodziły tutaj do nas.

Wszyscy w trójkę wdrapali się z powrotem na górę i wyjaśnili hrabinie Rozdolskiej i panu Sławskiej sytuację. Następnie Rozdolski wskazał na szosę.

— Widzicie państwo, tam znajduje się miasteczko, w którym napewno znajdziemy jakąś restaurację. Czuję się niezupełnie dobrze i muszę się czegoś napić. Poza to pani Sławska musi nam jeszcze opowiedzieć wszystko co wie, o tej tajemniczej historii. Może potrafi nam wyjawiać, kim był dr. Frobenius w rzeczywistości. Ostatnie wydarzenia odbyły się tak szybko, że nie miałem jeszcze czasu pomówić o tem.

Pani Sławska zachowała całkowicie spokój, słysząc o katastrofie.

— Cała historia da się opo-

wiedzieć w paru słowach, — odpowiedziała. — W ubiegłym roku poznałyśmy razem z panią Rozdolską tego człowieka i jego przestępczą działalność. Byłyśmy obie w trudnościach finansowych i szukałyśmy źródła, gdzie mogłybyśmy zaciągnąć pożyczkę. Wreszcie znalazłyśmy w gazecie ogłoszenie, które brzmiało bardzo obiecująco. Rozpoczęłyśmy wymianę listów i ostatecznie spotkałyśmy się z pewnym mężczyzną, który zwał się Hjacynt Mortimer. Po kilkukrotnych spotkaniach uczynił nam propozycję wstąpienia do jego bandy.

— Musiał mieć szczególne motywy o paniach. — zauważył Rozdolski.

— Trudno, same byłyśmy temu winne, gdyż świadomie dawałyśmy mu otuchy, — odpowiedziała pani Sławska otwarcie. — Po dłuższym namyśle zdecydowałyśmy się wstąpić do bandy, uspić czujność tych ludzi, aby ich potem zdemaskować. To wydawało nam się w danej chwili lepsze, niż pożyczanie pieniędzy na 60 proc. Zgodziłyśmy się na wszelkie jego plany i zdobyłyśmy całkowicie zaufanie. Następnie zmienił swój wygląd, zaczął nosić siwą perukę z wysokim czolem, zamaskował się i zamienił w dr. Frobeniusa. Nie brałyśmy absolutnie żadnego czynnego udziału w dokonywanych kradzieżach, aż do chwili, kiedyśmy sobie przywłaszczyły z pewnych szczególnych powodów krzyż cara.

— A więc jednak pani go wzięła! — krzyknął Rozdolski.

— Tak. Miałyśmy przytem na widoku specjalny cel. Wy-

ślaliśmy krzyż do Warszawy i zosłałam go w magazynie mód. Chciałyśmy mianowicie wskazać ten sklep policji w chwili, kiedyby się w nim znajdował Frobenius, lub jeden z jego głównych agentów. Ale plan ten nie udał się. Krzyż został szybko wysłany do Paryża, niż się tego spodziewałam. Tego samego wieczora, gdy chciałam wraz z agentami policji przeprowadzić w magazynie rewizję i kiedy przyszedł tam Frobenius, wybuchł pożar, a następnie znaleziono trupa właścicielki. Musiałyśmy więc zmienić nasz plan i dzisiaj nam się wreszcie udało.

Wskazała na szczątki samochodu w przepaści.

— A więc według pani zdania morderstwa dokonał wówczas dr. Frobenius? — zapytał Karmazyn.

— Napewno tego nie wiem, Ale według wszelkiego prawdopodobieństwa on to uczynił. Według mego zdania pan i pani Charles chcieli szantażować Frobeniusa, kiedy sprawa sta-

ła się niebezpieczna, który z tego względu ich zgładził.

— Tak, to się musi zgadzać, — zauważył Rozdolski. — Co pan powie do tej całej historii, panie Karmazyn? Pan najbardziej z nas wszystkich zajmował się tą sprawą.

Karmazyn nie odpowiedział, lecz zatrzymał nagle wóz przed zajazdem przy szosie. Bez słowa wyjaśnienia wyskoczył i pośpieszył do otwartych drzwi.

Po paru chwilach stał już przy telefonie i czekał niecierpliwie na połączenie z Warszawą. Po dłuższej chwili, która wydawała mu się wiecznością, usłyszał głos swego służącego.

— Tak to ja. Proszę pana, właśnie przed chwilą obie panie wróciły do domu. Nie im się nie stało i chciałyby jedynie wiedzieć, czy pan się dobrze miewa.

Karmazyn odetchnął głęboko.

— Powiedźcie im, że czuję się doskonale!

KONIEC.



Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO

Dziś i dni następnych!

100 proc. dźwiękowego filmu polskiego

w-g pow. Józefa Conrada Korzeniowskiego **Zwycięstwo**

p. t.

„Niebezpieczny Raj”

w rol. gł.: **Marja Malicka** w roli Almy skrzypaczki, **Bogusław Samborski** w r. hotelarza Schomberga, **Adam Brodzisz** w roli bar. Haysta.

Akcja odbywa się na jednej z wysp Archipelagu Malajskiego.

Nad program: Dźwiękowe aktualności Metro Goldwyn Mayer
Dodatek rysunkowy Fleischera oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o g. 4.30, 6, 8, 10, w soboty i niedziele poranki od g. 12 do 3 po poł. po 75 gr. i zł. 1

Czytalcie

„Głos Poranny”

Dziś premiera!

Arcydzieło dźwiękowe króla reżyserów
Cecil B. D. MILLE'A

„DYNAMIT”

Dramat silnych wrażeń miłości i erotyzmu. Tragiczne w skutkach ekstrawagancje młodej milionerki! Ślub ze skazańcem! Walka o milionowy spadek! Wybuch kopalni! Oto fabuła tego wspaniałego filmu

W rolach głównych:

Conrad Nagel, Julia Fay i Kay Johnson.

Ceny miejsc popularne!

Początek o g. 5, w soboty i niedziele o 2.



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

Wisła leaderem tabeli

Rekordowe zwycięstwo Warty nad Lechją -- Cracovia pokonana przez swą rywalkę

Niespodzianki w zawodach ligowych należą już u nas widocznie do zwyczajów tradycyjnych. Nie ma dnia zmagania ligowych, by faworyci zawiedli oczekiwania, by jakiś maruder ligowy nie zdobył dwu punktów w spotkaniu z przeciwnikiem, pokonanie którego jest dla niego teoretycznie niemożliwe. A jednak taka Warszawianka potrafiła wczoraj zwyciężyć ŁKS na jego własnym boisku, taka Warta po porażce z Czarnymi potrafiła rozgromić grającą również na własnym boisku Lechję. To są pierwszorzędną sensację dnia wczorajszego. Zwycięstwo Wisły nad Cracovią należało do wyników przewidywanych, bowiem ta ostatnia jest daleko słabszym niż w ostatnich latach zespołem, a Wisła nie lubi sprawiać zbyt często niespodzianek. Również i wynik remisowy Pogoni z Ruchem należał do spodziewanych. Szlaczę wykorzystali jeszcze atut własnego boiska, lecz z tygodnia na tydzień jak i w latach poprzednich zaczynają być słabsi. Dodajmy do tego gładko odniesione zwycięstwo Polonii nad Czarnymi, co prawda w dość niespodziewanie wysokim stosunku a będziemy mieli już całość wczorajszego dnia.

Dziś na czoło tabeli wysunęła się Wisła, przed Ruchem i Polonią. Porażka ŁKS kosztowała go spadek z czwartego na szóste miejsce w tabeli, natomiast Warszawianka zaawansowała na 10 lokatę przed Cracovią i Lechją, która zamyka pochód drużyn. Po uwzględnieniu wyników tabela przedstawia się następująco:

Tabela gier ligowych

1. Wisła	9	6	17:7
2. Ruch	8	6	12:5
3. Polonia	7	7	13:22
4. Legia	6	5	11:7
5. Warta	6	7	19:12
6. ŁKS	6	6	13:12
7. Garbarnia	5	5	6:4
8. Pogoń	5	5	9:13
9. Czarni	4	5	9:12
10. Warszawianka	4	5	10:15
11. Cracovia	4	6	9:16
12. Lechja	4	5	6:19

Wyniki zawodów ligowych

WARSZAWA, Polonia — Czarni 5:0 (1:0). Znaczna przewaga drużyny warszawskiej zarówno w pierwszej jak i drugiej połowie zawodów. Bramki dla drużyny Polonii zdobyli: Alaszewski 2, Pazurek 2 i

Ogrodziński. Sędziował p. Baranowski.

KTOWICE, Ruch — Pogoń 1:1 (1:0). Gra równorzędna. Pogoń przeważała jedynie w drugiej połowie. Bramki zdobyli: Peterek dla Ruchu i Kosok dla Pogoni. Sędziował p. Makary z Krakowa.

LWÓW, Warta — Lechja 8:0

(4:0). Warta górowała nad przeciwnikiem pod każdym względem przeważając go co najmniej o dwie klasy. Bramki dla drużyny poznańskiej zdobyli: Szerfke 3, Banaszkiwicz 2, Kniola 2 i Andrzejewski 1. Sędzia p. Jarosz z Lublina.

KRAKÓW, Wisła — Cracovia 4:1 (1:1). Derby zakończyły się

zasłużonym zwycięstwem Wisły, która szczególnie w drugiej połowie zawodów znacznie górowała nad osłabionym przeciwnikiem. Bramki dla drużyny zwycięskiej zdobyli: Reyman 2, Lubowiecki i Kisielnicki. Dla Cracovii — Selinger z karnego. Sędzia p. Gulicz. Widzów 5 tysięcy.

Warszawianka -- ŁKS. 4:1 (2:1)

Skandaliczne prowadzenie meczu przez sędziego. — Słaba gra Ł. K. S.

Trudno opisać mecz, jeśli przebieg gry nie dostarcza ciekawych epizodów, jeśli jest ona postawiona na niskim poziomie. Tak było na boisku w dniu wczorajszym. Z konieczności więc zmuszeni byłibyśmy do podania krótkich notatek reporterskich, gdyby nie „bohater” wczorajszego meczu p. sędzia Brzeziński z Torunia.

Właściwie pragnąc dać jakieś takie odzwierciedlenie wczorajszego przebiegu gry z konieczności musimy przedewszystkiem zająć się osobą arbitra, gdyż to czego byliśmy w dniu wczorajszym świadkami, nie ujrzymy zdaje się więcej na boisku. Chyba że p. Brzeziński miałby odwagę jeszcze raz próbować szczęścia. Nie radzimy mu jednak tego, bowiem jeśli wczorajsze zawody zakończyły się względnie spokojnie, to tylko dzięki daleko idącym przewidywaniom gospodarzy, którzy dołożyli wszelkich starań, by wiszącą w powietrzu burzę

niezadowolona nie pozwoliła wyładować podminowanej publiczności na skórze sędziego. Asysta graczy i kilkunastu policjantów ocaliła arbitra, przy mniej jednak sprężystej organizacji może się zdarzyć, że taki „rycerz gwizdka” coś nie coś kiedyś od kogoś oberwie.

Nie posądzamy sędziego o złą wolę — broń Boże! Konstatujemy jednak jego całkowitą nieumiejętność, która jego wprowadziła z równo wagi zarówno drużynę ŁKS jak i publiczność. Bardziej odporną nerwowo okazała się Warszawianka i prawdopodobnie dzięki temu mecz wygrała. Trzeba mieć jednak cywilną odwagę, by z takimi umiejętnościami sędziowskimi zdecydować się poprowadzić zawody ligowe, trzeba tak małego poczucia odpowiedzialności, jakie ma dziś Polskie Kolegium Sędziów, by takimi arbitrami obsyłać mecze o mistrzostwo.

Skandaliczne pociągnięcia PKS.

niejednokrotnie już były powodem ataków prasy sportowej, popełnione jednak ostatnio głupstwo dowodzi, iż areopag sędziów piłki nożnej niczego się nie nauczył i nadal lekceważy sobie wysiłek klubów i zawodników.

ŁKS miał wczoraj jeden z najsłabszych swych dni — zgoda, jednak możemy śmiało stwierdzić, iż do tego co się działo wczoraj na boisku, mamy do zawdzięczenia nieudolności sędziego. Napewno przy innym sędziu inaczej potoczyłaby się gra, napewno łodzianie, nie do prowadzeni do ostateczności absurdalnymi orzeczeniami, nie upadliby tak na duchu. Czas najwyższy zerwać z praktykami stosowanymi dotychczas. Na mecz ligowy należy wysyłać jednostki wypróbowane, a nie skończonych patałachów, którzy wyprowadzają ludzi z cierpliwości, a każde błache przewinienie natychmiast notują na karteczkę, z której później urosnie protokół, ma

jący posłużyć władzom piłkarskim do wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do wyprowadzonych z równowagi graczy.

ŁKS początkowo lekceważył przeciwnika, podczas gdy goście z całym animuszem rozpoczęli grę. W rezultacie pierwsza bramka pada w 8 min. po rzucie wolnym ze strzału Kotkowskiego, który odprowadzając piłkę do bramki przez Cylla posyła do siatki. Gra chaotyczna toczy się w dalszym ciągu. Goście wykazują lepszy start do piłki i większą pracowitość. Chwilami tylko w linii ataku Warszawianki przebliska lepsze pociągnięcie, po większej części piłka wędruje pod obłoki. Dopiero w 27 min. Herbsteich z rzutu karnego wyrównuje. Do przerwy jednak goście podwyższają wynik przez Materskiego.

Po pauzie ŁKS zaczyna mocniej nacierać. Przewaga znaczna następuje dopiero po utracie trzeciego gola zdobytego z pięknego przebiegu Materskiego. Cały szereg sytuacji podbramkowych pozostaje niewykorzystanych, dzięki niezwykle przytomnej i ofiarnej grze Domańskiego. ŁKS stopniowo opada na siłach. Piękne zagranie Materskiego z Jungiem II wykończone strzałem ostatniego ustala wynik dnia. W ŁKS jedynie Herbsteich w ataku i Galecki w obronie byli jaśniejszymi sylwetkami w drużynie. Nad zwyczaj słabo wypadła gra Króla, Steinko a nawet i Cylla. Brak Trzmieli w pomocy odbił się ujemnie na grze ataku, który wraz z nim stracił swą podporę. W Warszawiance wyróżniła się lewa strona ataku, Kotkowski na środku, oraz Domański w bramce.

Polska -- Norwegia 5:0

Norwegowie zrezygnowali z dalszej gry. — Wyniki ostatnich spotkań o Davis Cup.

W drugim dniu spotkania o puchar Davisa Polska wygrała w dublu, a mianowicie para Tłoczyński — Jerzy Stolarow pokonała parę Fristeren — Hugerstrom 6:0, 6:2, 5:7, 6:2. Ponieważ w niedzielę spadli znów ulewny deszcze, przeto norwegowie zrezygnowali z dalszej

walki i Polska przechodzi do następnej kolejki w grach o puchar Davisa.

Reprezentacyjna drużyna Polaki po zwycięstwie nad Norwegią wyjechała w dniu wczorajszym z Oslo do Kopenhagi, gdzie w najbliższy piątek, sobotę i niedzielę rozegra mecz w trzeciej rundzie o puchar Davisa z reprezentacją Danii. Drużyna polska walezyć będzie w tym samym składzie co i przeciwko Norwegii.

*

W drugiej rundzie walk o puchar Davisa rozegrano w tym tygodniu jeszcze szereg spotkań. W Kopenhadze reprezentacja Danii wyeliminowała Rumunję. W pierwszych dwóch dniach spotkań duńscy wygrali oba single i grę podwójną.

Ulrich wygrał z Mishu 6:4, 6:4, 9:7, Henriksen pobit Bunea 6:0, 6:2, 6:3.

W grze podwójnej Ulrich — Henriksen pobili parę Mishu — Bunea w stosunku 6:4, 6:2 6:3.

*

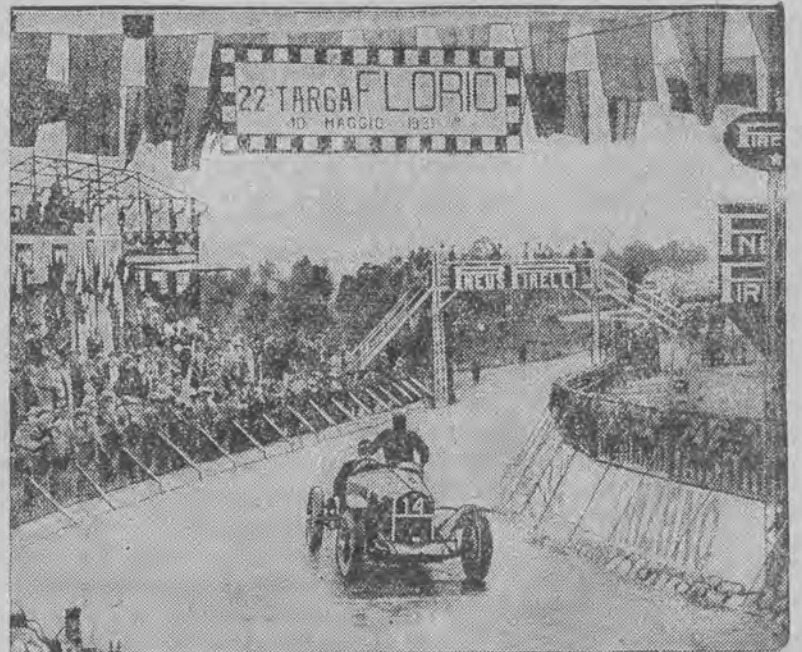
Po wygraniu mistrzostw Czechosłowacji Cochet wyjechał na mistrzostwa Włoch. Już pierwszy dzień przyniósł niebywałą sensację w postaci zwycięstwa Anglika Hughesa nad mistrzem świata Cochetem w trzech setach 6:4, 6:3, 6:2. Cochet był przemęczony podróżą i grał du

żo poniżej zwykłej formy.

*

W Dublinie w spotkaniu między reprezentacjami Irlandji i Północnej Afryki dotychczasowy stan brzmiał 1:1. Spence pobit Rogersa 4:6, 2:6, 6:4, 6:4, 4:6. Kirby zwyciężył Mc. Guire 4:6, 6:3, 7:5, 7:5.

Wycigi Targa-Florio



Włoch Nuvolari pierwszy przebył przestrzeń 584 klm.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy przebój sezonu

W SIDŁACH KŁAMSTWA

Tragedja mężczyzny, którego serdeczny przyjaciel okazał się kochankiem żony. — Dramat duszy ojca, który usiłuje zabić własne dziecko.

W rolach głównych: Dwie największe potęgi ekranu

Emil Jannings i Gary Cooper oraz Esther Ralston

Początek o 4.15.

Do godz. 6-jej ceny miejsc niższe!

Aparatura dźwiękowa: Western Electric. Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne aż do odwołania.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze ligowe: W Krakowie Wisła zmierzy się z Czarnymi, we Lwowie Pogoń z Cracovią, wreszcie w Królewskiej Hucie Ruch podejmować będzie drużynę ŁKS.

Gry sportowe w Łodzi

W sobotę i niedzielę odbywały się dalsze spotkania o mistrzostwo Łodzi w grach sportowych. Uzyskano następujące wyniki: koszykówka klasy A: meška: Ł. K. S. — Tryumf 28:17, YMCA. — W. K. S. 21:12, YMCA. — IKP. 24:6, Zjednoczone — IKP. 31:19 (porażka mistrza Łodzi), WKS. — TUR 30:20, Zjednoczone — Tryumf 25:20. Mistrzostwo klasy B: Ab solwenci — Hakoah 23:3, Strzelec — uryści 40:25, HKS. — O-ratorium 28:14, WIMA — Wi-dzew 28:14, Geyer — Orle 13:5. Koszykówka żeńska klasy A: HKS. — Zejdnczone 14:4, IKP. — KE. 16:2, ŁKS. — WKS. 13:2. Hżena klasy A: WIMA. — WKS. 5:0 (v.o.), ŁKS. — Zje-dnczone 11:3, IKP. — TUR. 14:4.

Zawody lekkoatletyczne

W Poznaniu odbyły się zawody lekkoatletyczne między Wyższą Szkołą Handlową a Uniwersytetem które przyniosły wynik 52:50 dla handlowców. W Warszawie na zawodach eliminacyjnych Bersonówna rzuciła dyskiem 38,21, zaś w Poznaniu Jasienska w rzucie kulą oburącz pobila nowy rekord Polski uzyskując 20,07. W Katowicach w meczu lekkoatletycznym Katowice pokonały Królewską Hute 74:70. Na zawodach tych Sikorski uzyskał w skoku w dal 7,21.

W dniu wczorajszym odbyły się eliminacyjne zawody lekkoatletyczne oddziałów p. w. przed wyznaczeniem zespołu do Spaly. Uzyskano następujące wyniki: pięciobój męski: 1) Neuman (Gimn. niemieckie), szafeta 4x100 mtr. 1) Krusche-ender 46,8 sek., bieg 1500 mtr. 1) Wróblewski (ŁKS) 4,22,1. Trójbój kobiety: 1) Stefańska.

Arcymistrz humoru genialny



„CYRK”

Film, który poruszył miliony widzów!

Wkrótce w Łodzi!?

L. T. S. G. sięga po tytuł mistrza

Zasłużone zwycięstwo Hakoahu nad W.K.S. — Turyści oddają walkower w Pabjanicach

Dzień wczorajszy był niejako decydującym dla zdobycia mistrzostwa klasy A w pierwszej rundzie. Najważniejszym było spotkanie ŁTSG. z zespołem ŁKS. Ib. Z walki tej zwycięsko wyszedł zespół ŁTSG. i usadowił się na dobre na pierwszym miejscu. Przypuszczalnie Ł. T. S. G. nie opuści tak prędko pierwszego miejsca w tabeli, bowiem drużyna ta znajduje się w doskonałej obecnie formie.

Drugim niezwykle ważnym meczem były zawody WKS. z Hakoahem. Dzięki zwycięstwu Hakoah po raz pierwszy posunął się o jeden szczebel wyżej, jednak ma on o jedną grę mniej, to też zachodzi możliwość, iż zakończy on pierwszą rundę z takim samym dorobkiem punktowym jak i ŁTSG. Jednak ŁTSG., rozporządzając lepszym stosunkiem bramek, nie ustąpi mu prowadzenia.

Sensacją niecodzienną było niestawienie się w terminie do gry Turyстів na mecz w Pabjanicach z P.T.C. Odgwizdany z tego powodu walkower nie wydaje zbyt pochlebnego świadectwa o czynnikach organizacyjnych tego klubu.

Wreszcie ostatnie spotkanie Burzy z Orkanem zakończyło się sensacyjnym wynikiem remisowym. Ponieważ Orkan ma tę samą ilość punktów i tę samą ilość gier co i Hakoah, decyduje o zdobyciu drugiego miejsca w tabeli zapadnie właśnie na spotkaniu tych zespołów. Po uwzględnieniu wyników podajemy szczegółową tabelę.

Tabela mistrzostw klasy A.

1.	Ł. T. S. G.	14	9	24:8
2.	Ł. K. S.	12	9	34:16
3.	Orkan	12	8	20:11
4.	Hakoah	12	8	21:16
5.	W. K. S.	10	9	16:11
6.	Burza	8	7	12:18
7.	P. T. C.	6	8	10:20
8.	Widzew	6	9	14:21
9.	Turyści	5	8	11:18
10.	Bieg	5	9	11:23
11.	K. K. S.	4	9	122:20

HAKOAH — W. K. S. 2:1 (1:0).

W. K. S. wstąpił w osłabionym składzie. Hakoah w komplecie. Zwycięstwo odniosła drużyna Hakoahu, która okazała się lepszą technicznie, lotniejszą i ambitniejszą. W drużynie wojskowej niedopisał atak, przetrzymujący stale piłkę i nie zdecydowany pod bramką. Pierwszą bramkę w 10 m. zdobył Presser główką po ładnej stronie Segala. Wynik utrzymał się do przerwy. Po zmianie stron Hakoah mimo, iż gra pod wiatr ma inicjatywę. Drugi goal jest zdobyty przez Presse-ra na 10 min. przed końcem gry. Jak niezdecydowany był atak W. K. S. świadczy dobitnie o tm fakt, iż wystarczyło w ostatnim minucie wysunięcie się Fligla do ataku i jedno planowe pociągnięcie na zdobycie bramki honorowej. Sędziował dobrze p. Piotrowski, choć użnanie bramki dla wojskowych wzbudziło ogólną wątpliwość.

Ł.T.S.G. — Ł.K.S. Ib 4:2 (1:1).

Gra niezwykle ostra. Prowadzenie zdobywa Ł. K. S. z dalekiego niespodziewanego strzału Wisławskiego. Wyrównuje Królewiecki z rzutu karnego z foul Kowalskiego. Po przerwie Wisławski ponownie zdobywa prowadzenie, wykorzystując

„kiks“ Sokołowskiego, lecz obrońca Ł. K. S. Kowalski znów zawinia karny, który pewnie egzekwuje Królewiecki. Ten sam gracz w niezwykle efektywny sposób strzela trzeciego goala, wreszcie wynik ustala Francman III. Drużyna Ł. T. S. G. jako całość była lepszą. Wy różnił się Królewiecki, pieknem prowadzeniem ataku. Sędziował p. Raettig. Zaznaczyć należy, że ŁTSG. nie przegrało ani jednego spotkania, tracąc 4 punkty w wynikach remisowych.

P. T. C. — TURYŚCI 3:0 (walkower).

Turyści nie stawili się na czas do gry. Ponieważ przepisowy termin minął, sędzia p. Dowbór odgwizdał walkower dla P. T. C.

ORKAN — BURZA 1:1.

Zawody powyższych drużyn po nieciekawej grze zakończyły się niespodziewanym sukcesem drużyny pabjanickiej, która uzyskała wynik remisowy 1:1.

W mistrzostwie klasy B uzyskano następujące wyniki: Kadimah — Widzewska Manufaktura 1:1, Turyści II — P.T.C. II 4:2, ŁTSG. II — ŁKS. II 4:1, Burza II — Orkan II 3:0.

Mistrzostwa klasy A w kraju

O mistrzostwo klasy A odbyły się w dniu wczorajszym w kraju następujące spotkania:

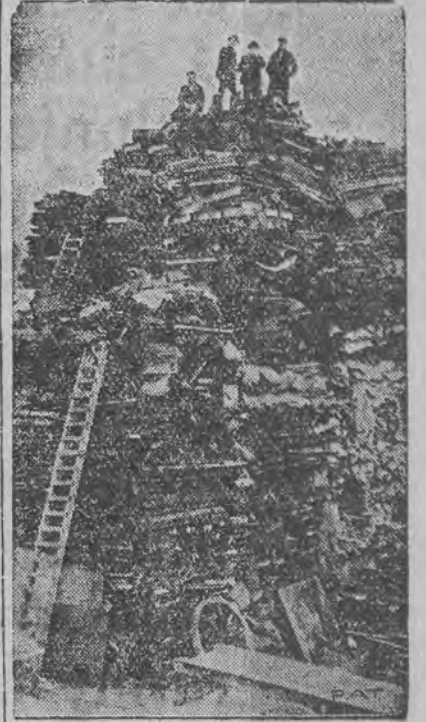
Warszawa: Legja Ib — Znicz 4:1, Warszawianka Ib — Makabi 2:1, Polonia Ib — Gwiazda 2:1.

Kraków: Legja — Wawel 5:2, Korona — Olsza 5:1, Krowdrza — Zwierzyniecki 3:0, Cracovia Ib — Jutrzenka (Tarnów) 5:1, Garbarnia Ib — Wisła Ib 4:2.

LWÓW: Ukraina — Hasmonia 1:1, Swit — Rewera 2:0, So kól — Lechia Ib 5:0, Pogoń — Polonia (Stryj) 4:3.

Śląsk: AKS. — Polievjuj K. S. 3:2 (1:1).

Cmentarzysko samochodów



nie tylko spotkać można za Oceanem, ale i na starym kontynencie w Holandji.

Zapisujcie się na członków Ł.O.P.P.

Nowy rozkład jazdy na P. K. P. obowiązujący od dnia 15 maja r. b.

Łódź — Fabryczna		Łódź — Kaliska	
13.15	do Katowice — Żywiec (osobowy)	12.52	z Kutna — Płocka
13.58	do Koluszek Warszawa (osobowy)	15.30	z Łasku
15.05	do Koluszek	17.54	z Poznania
15.25	do Skarżyska Kielce — Radom	18.50	z Koluszek
16.05	do Koluszek Kraków — Krynica (pospieszny)	19.40	z Herb Nowych Czesłochowy (przez Zduńską Wole)
16.55	do Koluszek Warszawa (osobowy) oraz Czechy — Wiedeń — Rzym — Sussak (pospieszny).	19.45	z Kutna Płocka
17.50	do Koluszek	20.20	z Berlina — Poznań
18.30	do Koluszek Warszawa (pospieszny)	21.34	z Warszawy (z wagonem syp. i restauracyjnym).
19.10	do Warszawy	21.48	z Łasku (od 15.V-27.IX) (piątki, soboty, niedziele, święta).
19.30	do Koluszek	22.28	z Kutna — Płocka.
20.20	do Koluszek	ODJAZD	
21.20	do Koluszek Praga — Pilzno — Wiedeń (pospieszny)	0.32	do Kutna Berlin — Paryż — Bruksela — Ostenda (pospieszny).
21.55	do Koluszek Warszawa (osobowy) oraz od dnia 30 maja do 3 października: Krynica — Zakopane — Rabka — Iwonicz — Rymanów. (Wagony sypialne II i III kl. do Krynicy. II kl. do Zakopanego).	0.42	do Herb Nowych — Katowice
		1.18	do Leszna (pospieszny)
		2.47	do Wrocławia Genewa (pospieszny)
		3.51	do Warszawy (posp.)
		5.04	do Warszawy (osobowy)
		6.40	do Poznania (osobowy)
		7.38	do Warszawy (osobowy)
		8.35	do Koluszek Kraków
		9.05	do Łasku
		9.35	do Poznania
		9.45	do Kutna Poznań — Berlin — Gdańsk — Gdynia.
		11.45	do Poznania
		12.25	do Kutna Paryż — Ostenda — Calais
		13.10	do Warszawy
		13.40	do Łasku
		15.10	do Poznania
		15.20	do Kutna Poznań — Ciechocinek
		15.35	do Łowicza
		17.40	do Czesłochowy — Herby Nowe
		18.10	do Warszawy (osobowy)
		19.35	do Ostrowa Wielk.
		20.00	do Łasku (piątki, niedziele, dni przedświąteczne i święta — od 15.V-27.IX)
		20.25	do Łowicza
		20.42	do Łowicza (wagon syp. III klasy).
		21.42	do Poznania — Berlina — Brukseli — Paryża (wagon sypialny)
		22.00	do Kutna Gdynia (wagon sypialny)
		22.55	do Katowic — Krakowa.

Codziennie przynosi prasa artykuły o cudach wystawy kolonialnej w Paryżu i budowlanej w Berlinie.

Aby umożliwić naszym Czytelnikom zwiedzenie obydwu monumentalnych pokazów, Głos Poranny urządza wycieczkę zbiorową po bardzo niskiej cenie.

Zapisy przyjmuje administracja Głosu Porannego
Piotrkowska Nr. 70 tylko do środy.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA“

UL. ZAMOJSKIEGO
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie djetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie.
Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willa „Diana“



ISTNIEJĄCY OD 1894 r.

MAGAZYN OPTYCZNO-
CHIRURGICZNY
IELEKTROTECHNICZNY

SZYMON URBACH

SP. Z O. O.

Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 33. Telefon 222-23
Wszelkie reperacje wykonywane są szybko i starannie.



SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wstrzegać się bezwzględnie od podrobienia!!!

Willa „HALINA”

w Bendzelinie Smolarni, st. kol. Zakowice

do wynajęcia na letnisko

Własny las sosnowy i zagajnik.

Wiadomość: telef. 204-39.

Uwaga!

MAJSTER MALARSKI
L. Welniarz

ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty wehodzące w zakres malarstwa podług najnowszych wzorów zagranicznych.

—Ceny obniżone do 40 proc.—
Wykonanie solidne.

KLINIKA

Położnizo-chirurgiczna

„SANATO“

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 pp. dla niezamożnych CENY LEZNIC.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20



PODNIESIE

przedsiębiorstwo najbardziej zachwiane, każdy, rozumiejący potrzebę reklamowania się przez akwizycję ogłoszeń —

FUCHSA

Piotrkowska 50, tel. 121-36.

Najlepsze lody

po 50 gr.

polecą cukiernia Z. GOMOLINSKI

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 204-87

PREMJA: Do każdych wykupionych czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.



NIEMIZŁA WON
RAK NÓG I PACH

USUWA
ZNANY I NIEZASTĄPIONY
OD 1/2 WIEKU

SUDORYN

PRZYBÓR CHEM-FARMACEUT. „A. KOWALSKI” WARSZAWA
UWAGA! WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA
O PODOBNYM BRZMIENIU, OPAKOWANIU

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8 telef. 182-28.

W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w leżniów Piotrkowska 62

BIURALISTKA

z niemiecką stenografią i kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia pod „J. H. 21” 1143-3

PRAWNICY

specjaliści przygotowują do egzaminów. Zgłaszać się Zagajnikowa 42 m. 1. od 5 do 7.

CZAPKI

ręcznej roboty

oraz TOREBKI wykonuję z własnych lub powierzonych materiałów.

Aleja 1-go Maja 11
front, parter m. 1.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Uczennica

starszych klas Żyd. Gimnazjum przyjmie lekcje lub korepetycje. Ceny przystępne. Oferty pod „Korepetycja” kierować do administracji „Głosu Porannego”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.80 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Redaktor: Eugenjusz Kronman Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101